

# Dr Craig Keener, Matthew, Wykład 5, Mateusza 2-3

© 2024 Craig Keener i Ted Hildebrandt

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Księgi Mateusza. To jest sesja 5, Mateusza 2-3.

Rozpoczynając naukę w Ewangelii Mateusza 2, właśnie skończyliśmy rozdział 1 Ewangelii według Mateusza we wstępie i przechodzimy teraz do rozdziału 2 Mateusza.

Niektóre postacie przenoszą się z pierwszego rozdziału Ewangelii Mateusza, czyli Jezusa, Marii i Józefa. Ale mamy też nowy zestaw postaci, trzy postacie lub grupy postaci. Mamy Mędrców, perskich astrologów.

Mamy Heroda, króla żydowskiego, mimo że jest Edomitą i technicznie rzecz biorąc nie miał mieć pozwolenia na bycie królem. Ale skoro Edomici zostali zmuszeni do przejścia na judaizm, myślę, że było to dozwolone. A także miał władzę polityczną, o której porozmawiamy już wkrótce.

Oraz uczeni w piśmie i arystokratyczni księża, którzy byli wówczas pastorami i profesorami seminariów, jak wspomnieliśmy wcześniej. Cóż, Mędrcy wielokrotnie pojawiają się jako przedstawiciele mędrców babilońskich ze Wschodu i wcześniejszego okresu oraz mędrców perskich z tego okresu. Tradycyjnie byli politeistami.

W pewnym momencie stali się Zoroastrianami. W tym momencie nie wiemy, co to było. Jednak w greckich tłumaczeniach Księgi Daniela na określenie wrogów Daniela pojawia się termin Magowie.

Zatem nie są to ludzie, po których automatycznie można by się spodziewać, że będą dobrymi ludźmi, kiedy po raz pierwszy usłyszycie tę historię, ani Żydzi normalnie nie spodziewaliby się, że będą pozytywni, zwłaszcza że terminu Magoi, Magi, używano także w odniesieniu do złych magów w świecie greckim, które uznano za bardzo złe. Zwróć także uwagę, skąd ci Magowie dowiadują się o różnych rzeczach. Dowiadują się o rzeczach, które mają znaki na niebie.

Cóż, konkretne ciało niebieskie, myślę, że był to Jowisz, oznaczało królestwo. Inny opowiadał się za Judeą. A zatem, gdy te elementy się zrównają, będzie to sugerować narodziny potężnego władcy w Judei.

Istnieje wiele różnych teorii na temat tego, czym dokładnie była gwiazda, którą widzieli. Jednak z kilku możliwości, jakie sugerują astronomowie, najbardziej

prawdopodobna jest sytuacja kilka lat przed śmiercią Heroda w roku 4 p.n.e., co pasuje do tego, co wiemy na ten temat. Jezus prawdopodobnie nie urodził się w pierwszym roku.

Urodził się prawdopodobnie około szóstej, a może nawet siódmej p.n.e. Najwyraźniej w tym jednym wydarzeniu w historii Bóg postanowił w szczególny sposób komunikować się z ludźmi, którzy patrzyli w gwiazdy. Czasami Bóg umieszcza coś w kulturze, gdzie chociaż jest to normalnie zabronione, Bóg użyje tego, abyśmy mogli dotrzeć do ludzi z dobrą nowiną.

Nie robimy nic złego, ale oni mogli zrobić coś złego. Ale czy Herod posłuchałby astrologów? Cóż, astrologię uważano za naukę swoich czasów. Nawet Żydzi w tym okresie myśleli, że coś, astrologia może przewidzieć przyszłość pogan.

Po prostu nie ma żadnej kontroli nad narodami i ma jedynie charakter przewidywania. Gwiazdy tak naprawdę nie kontrolują przyszłości. Władcy szczególnie bali się komet, ponieważ uważano, że komety zwiastują śmierć władcy.

Było tam napisane, że Neron, kiedy ludzie donieśli mu o komecie, zabił kilku szlachciców i powiedział: „Ach, kometa zwiastuje ich śmierć, a nie moją”. Mówi się również, że Wespazjan, gdy był na łożu śmierci, usłyszał o długowłosej komecie. Tak nazwali komety z długim ogonem.

I powiedział, że to musi być śmierć cesarza Partów, ponieważ Partowie byli znani ze swoich długich włosów. A potem umarł Wespazjan. Jednak władcy często mieli problemy z astrologami, ponieważ nie chcieli, aby ludzie przepowiadali ich śmierć.

Żydzi przejęli niektóre z wartości astrologii, tak że w VI wieku w Galilei można było mieć synagogę, której podłoga była mozaiką zodiaku z Heliosem, bogiem słońca, pośrodku. Nie było to coś, co pochwaliliby późniejsi rabini, ale taki był sposób, w jaki niektórzy Żydzi praktykowali swoją wiarę. Już w I wieku Józef Flawiusz i Filon pisali w tym okresie, opisując różne rzeczy w przybytku lub świątyni w świetle konstelacji.

Zatem w dzisiejszych czasach byli ludzie, którzy zwracali na to uwagę. I nic dziwnego, że Herod tak zrobił. Betlejem znajdowało się zaledwie sześć mil od Jerozolimy.

Znajdował się w zasięgu wzroku Herodium, pałac Heroda. Zatem Herod mógł faktycznie siedzieć w pałacu w Herodium i wysyłać żołnierzy, aby dokonali masakry dzieci. Przyczepa kempingowa tej wielkości nie zniknie tak po prostu.

Normalnie by to przeszło. Gdy dotarł do Judei, miał dotrzeć do Jerozolimy, a następnie skierować się na południe, do Betlejem. Kiedy karawana przygotowywała się do odjazdu i powrotu na wschód, aby dostać się do głównej drogi na północ, naturalnie wybierali drogę na północ sześć mil z powrotem do Jerozolimy.

Herod spodziewa się, że wrócą przez Jerozolimę. I Herod wie, że jeśli wrócą do Jerozolimy, mają obowiązek zatrzymać się i porozmawiać z nim, ponieważ on ich do tego zobowiązał. Nie podejrzewa, że mogliby zdecydować się na objazd, pojechać drogą południową i okrążyć ją, żeby wrócić.

Teraz opowiem wam kilka rzeczy o Herodzie Wielkim, abyście zrozumieli, że jego zachowanie tutaj ma charakter. Nie mamy wszystkich jego okrucieństw zarejestrowanych przez Józefa Flawiusza, żydowskiego historyka z tego okresu, ale mamy ich sporo. Kiedy Rzym zaczął się rozwijać, niektóre frakcje judejskie zwróciły się do Rzymu o pomoc w walce z innymi frakcjami judejskimi.

Powiedzieli: pomóż nam, daj nam władzę nad Judeą, a wtedy będziemy częścią twojego imperium. Ostatecznie Rzym pomógł im wygrać, a oni pomogli Rzymowi zdobyć władzę. Rzym pomógł wynieść władzę Heroda Wielkiego.

Herod zadbał o to, aby lokalna arystokracja Jerozolimy, jej Sanhedryn, co było po prostu dobrym greckim określeniem rady, takiej jak senat, rada miejska czy coś w tym rodzaju, upewniła się, że Sanhedryn go wspiera. Zabił istniejącą szlachtę i wyniósł do władzy własnych zwolenników politycznych. Jak to się ma do inteligentnej przenikliwości politycznej? Nawiasem mówiąc, nie jest to coś, co powinieneś praktykować w kościele z awanturnikami w kościele.

Tylko żartuję, ale to bardzo niebezpieczny polityk. Jego instynkt polityczny był doskonały. Niestety przyjaźnił się z Antoniuszem, ale był wrogiem Kleopatry, która była dziewczyną Antoniusza.

To zwykle nie kończy się zbyt dobrze, ale pozostał przyjacielem Antoniusza aż do jego śmierci. Cezar, niektórzy ze zwolenników Cezara, zabili Antoniusza i Kleopatę. I tak, gdy Oktawian Cezar, znany później również jako August, gdy August został nowym władcą, Herod zgłosił się na ochotnika, by zostać jego przyjacielem.

Powiedział: wiesz, przyjaźniłem się z twoim wrogiem, ale widzisz, jakim jestem lojalnym przyjacielem, ponieważ przyjaźniłem się z nim aż do jego śmierci. Widzisz więc, że mogę być lojalnym przyjacielem i chcę być teraz twoim przyjacielem. A Cezar rzeczywiście powiedział, że to dobry pomysł.

Ty też możesz zostać moim przyjacielem, bo wiem, że będziesz lojalnym przyjacielem. Herod stał się sławnym budowniczym. Poświęcił świątynie innym bogom w innych miastach, zwłaszcza świątynie ku czci Cezara.

Jednak w Jerozolimie rozpoczął budowę największej świątyni starożytnego świata, świątyni jedynego prawdziwego Boga. Ponieważ naród żydowski miał tylko jedną świątynię, miał tylko jednego Boga i tylko jedną świątynię, włożyli w tę świątynię

wszystkie swoje zasoby. W Sebaście , który znajdował się na ruinach starożytnej Samarii, zbudował świątynię ku czci Cezara.

Pewnie wtedy wyglądało to lepiej. W Jerozolimie zbudował świątynię jedynego prawdziwego Boga. Żydzi z całego świata rzymskiego i dalej na wschód, w Partii i Persji, również czcili tę świątynię.

Ale niektóre z jego odznaczeń były zbyt pogańskie dla faryzeuszy. Tak więc było kilku faryzejskich nauczycieli, którzy mieli około 50 uczniów i wykładali swoim uczniom, w jaki sposób ten złoty orzeł w świątyni Heroda stanowił problem. To było zbyt rzymskie.

Próbowali więc zabić tego złotego orła. Dlatego Herod kazał ich zabić. W przypadku niektórych ze swoich licznych małżeństw Herod miał nawet podejście polityczne.

Herod poślubił Mariamnę, księżniczkę machabejską. Utwierdziłaby go w kontaktach z ludźmi. Herod pochodził z Edomitów.

Nie skończyło się to zbyt dobrze. Ale Mariamne była jego ulubioną żoną. Miał kilka żon.

Niestety, ktoś fałszywie oskarżył ją o cudzołóstwo. I tak, pomijając politykę, Herod kazał ją udusić. Później odkrył jej niewinność i poczuł się źle.

Dlatego nazwał jej imieniem wieżę w swoim pałacu. Miał w swoim pałacu trzy wieże: Hippius , Phaseas i Mariamne. Jeden nazwany na cześć jego ukochanego zmarłego przyjaciela, drugi nazwany na cześć ukochanego zmarłego brata i trzeci nazwany na cześć jego ukochanej zmarłej żony, którą zabił na podstawie fałszywych zarzutów.

Herod także nie lubił rywalizacji. Młodszy brat Mariamne był arcykapłanem i zyskiwał na popularności, aż za bardzo. A Herod nie lubił rywalizacji.

Nie było to więc przydatne politycznie. Zatem młody człowiek utonął w basenie, który według archeologii miał zaledwie około trzech stóp głębokości i zaledwie około jednego metra. Może arcykapłan był bardzo niski, ale podejrzewam, że zamiast tego była to kwestia nieczystej gry.

Herod był szalenie zazdrosny. Nikt poza nim nie mógł być królem. Dowiedział się, że dwóch jego synów spiskuje przeciwko niemu.

Więc kazał ich zabić, ale później odkrył, że byli niewinni. Zostały oprawione. Później inny syn faktycznie spiskował przeciwko niemu.

Zatem Herod kazał go zabić, mimo że w tym momencie Herod był na łożu śmierci. Cesarz August rzekomo powiedział i może to nie jest prawdziwa historia, ale ilustruje kwestię Heroda, że lepiej być jedną ze świń Heroda niż jednym z jego synów. Herod bardzo dbał o swoją reputację.

I mam nadzieję, że nie będziesz miał nic przeciwko moim zdjęciom, ale po prostu potrzebowałem dowolnego zdjęcia, które było darmowe. Zrobiłem więc zdjęcie pogrzebu. Tak czy inaczej Herod bardzo dbał o swoją reputację.

Chciał, żeby ludzie opłakiwali jego śmierć. Zostawił więc szwagierce rozkaz, że kiedy umrze, rozstrzelano kilku szlachciców, których złapał, aby mieć pewność, że ludzie będą opłakiwać w dniu jego śmierci. Ale kiedy umarł, ona ich uwolniła i w kraju zapanowała radość.

Jest o tym przysłowie w Księdze Przysłów. Jest więc radość, gdy umiera niegodziwy władca. Czy można się dziwić, że Herod zabił dzieci płci męskiej w Betlejem? Teraz, jeśli spojrzymy na tekst, zobaczymy coś, nie tylko to tło, ale tak naprawdę patrzymy na sam tekst.

Widzimy odwrócenie znaków w świetle Starego Testamentu. Bóg często nas zaskakuje, ponieważ biblijną karą dla astrologów jako formy wróżbitów była śmierć. Ci zaś przyszliz oddać pokłon królowi żydowskiemu.

Cóż, królem Starego Testamentu, który zabił męskich dzieci w Betlejem, który zabił męskich dzieci Izraela, był faraon. Żydzi mogą także pomyśleć o Antiochu IV Epifanieście, który dokonał egzekucji na wielu dzieciach. Kiedy żydowskie matki nalegały na obrzezanie swoich dzieci, kazał je zabić, zawiesić na szyi matki i zrzucić z murów Jerozolimy.

Porozmawiajmy o niektórych niegodziwych władcach. Byli to niektórzy niegodziwi władcy. Tak więc, kiedy Żydzi myśleli o poganach, mogli także pomyśleć o tym, jak poganie porzucali dzieci lub czasami je zabijali, co było czymś, co Żydzi uznawali za bardzo złe.

Nigdy by tego nie zrobili. Zatem tutaj mamy króla narodu żydowskiego zachowującego się jak poganin, zachowującego się jak pogański król. Zupełne przeciwieństwo Mędrcom, których można uważać za pogan, ale przybyli, aby oddać cześć królowi żydowskiemu.

Jednak postaciami z tej narracji, które mogą nas najbardziej przestraszyć, są nauczyciele biblijni. Ponieważ Pismo Święte powiedziało Mędrcom, dokąd mają się udać. Mędrscy mogli podążać za gwiazdą, mogła ona poruszać się przed nimi.

Istnieją różne opinie na temat tego, jak dokładnie to działało. Jeśli istniałaby jakaś opowieść lub po prostu gwiazda im to powiedziała, byłoby to w Judei. I tak trafiają do Judei i nie wiedzą, dokąd dalej się udać.

Ale w każdym razie, jakkolwiek patrzysz na gwiazdę, gwiazda wyznaczała im pewien ogólny kierunek. Kiedy jednak dotarli do Jerozolimy, miejsca, w którym znajduje się pałac królewski, i gdzie spodziewali się, że dziecko urodzi się jako król, Herod będzie musiał poradzić się własnego mądrego ludu. Tam radzi się uczonych w Piśmie, arcykapłanów i starszych, ówczesnych znawców Biblii.

Aha, i oni dokładnie wiedzieli. Tak, ten król ma się narodzić, rozdział piąty Księgi Micheasza, werset drugi. Oczywiście wersety dodano później, ale Micheasz, rozdział piąty i werset drugi, on narodzi się w Betlejem.

Zatem Mędrcy wyruszają ze swoją karawaną do Betlejem. A co robią mędrcy Heroda? Widocznie nic nie robią. Historycznie rzecz biorąc, możecie pamiętać, że są to prawdopodobnie dzieci politycznych lokajów Heroda, których wyniósł do władzy, gdy Herod po raz pierwszy doszedł do władzy jako król.

Ale kiedy spojrzymy na morał z ewangelii Mateusza, to mam na myśli, że Mędrcy idą, ale ludzie, którzy najlepiej znali Biblię, nic nie robią. Znajomość Biblii to nie wszystko, co musimy zrobić. Musimy być posłuszni Biblii.

Musimy podejść do tego na tyle poważnie, aby zastosować się do tego, czego się nauczyliśmy. Nie poszli. A pokolenie później następcy tych uczonych w Piśmie i arcykapłani chcieli śmierci Jezusa.

Nie był już dzieckiem. A granica pomiędzy uznaniem Jezusa za coś oczywistego a chęcią usunięcia Go z drogi może być czasem cienka. Musimy naśladować Jezusa, a nie tylko o tym rozmawiać.

Kiedy Święta Rodzina udaje się do Egiptu i osiedla się tam, w rzeczywistości nie jest tak jak na obrazku, ponieważ piramidy znajdują się w południowym Egipcie, a Jezus i jego rodzina udaliby się do północnego Egiptu, do regionu Delt. Ale Aleksandria była bardzo dużym miastem, prawdopodobnie drugim co do wielkości miastem Cesarstwa Rzymskiego. A Grecy w Aleksandrii, Aleksandria została założona przez Aleksandra Wielkiego i jego greckich zwolenników i macedońskich zwolenników.

Ludzie uważali się za Greków. Założyli miasto Aleksandria i nazywali je Aleksandrią w pobliżu Egiptu, mimo że Egipt był prestiżowym imperium wieki wcześniej. W tym okresie Grecy patrzyli z góry na Egipt.

I dlatego mówili o Aleksandrii jako o pobliżu Egiptu, mimo że w rzeczywistości znajdowała się w regionie Delt samego Egiptu. Być może jedna czwarta do jednej

trzeciej Aleksandrii była żydowska, a kolejna czwarta – miejscowymi Egipcjanami. A potem Grecy, którzy się tam osiedlili, powiedzieli: nie, jesteśmy jedynymi obywatelami.

Reszta z Was właśnie przybyła do naszego miasta. Jesteście obcokrajowcami. Zatem w tym okresie było tam dużo ludności żydowskiej.

Już na początku II wieku groziło im ludobójstwo. Ale Egipt od dawna był miejscem schronienia. Było to miejsce schronienia w czasach Józefa, jeśli pamiętacie Józefa z Księgi Rodzaju.

Ale tutaj mamy coś w rodzaju odwrócenia Exodusu. Pamiętajcie, że w przypadku Mojżesza z Księgi Wyjścia 4:19 napisano, że ci, którzy czyhali na twoje życie, nie żyją. Możesz już wracać do Egiptu.

Cóż, tutaj ci, którzy szukali życia Jezusa w Judei, nie żyją i mogą wrócić z Egiptu. Zatem Egipt staje się miejscem schronienia, a Jerozolima miejscem niebezpiecznym. Istniały tradycje żydowskie, a także wczesnochrześcijańskie tradycje dotyczące Jezusa w Egipcie.

Tak czy inaczej, drugi rozdział Ewangelii Mateusza, wersety od 13 do 18, mówi o prześladowanym dziecku. Tradycja żydowska kojarzy pobyt Jezusa w Egipcie z czarami, ponieważ Żydzi, którzy nie wierzyli w Jezusa, twierdzili, że nie, czynił te cuda, ale jako czarownik. Nikt nie zaprzeczał, że czynił cuda, ale była to tylko kwestia tego, czy pochodziły one od Boga, czy nie.

Jeśli znasz Jezusa i znasz Boga Starego Testamentu, wiesz, że Jezus jest Tym, który przychodzi, aby objawić serce Boże. Bóg, który może nawiedzić nieprawość rodziców na dzieci trzeciego i czwartego pokolenia, ale którego miłość przymierza i wierność przymierzu trwa aż do tysięcznego pokolenia tych, którzy go miłują i przestrzegają jego przykazań. Jezus ukazuje nam Boże serce.

Więc znowu, jeśli znasz Jezusa, wiesz, że On objawia Boga. To znaczy, on wyraźnie pochodzi od Boga. Ale tak czy inaczej, Mateusz, rozdział drugi, prześladowane dziecko.

Istnieje również egipska tradycja chrześcijańska mówiąca o przebywaniu tam Jezusa, ale naszym najwcześniejszym źródłem jest Mateusz. W teologii narracji Bóg chronił Jezusa i jego rodzinę. Ta ochrona była boskim potwierdzeniem.

Przywołuje także historię Mojżesza, w tym kilka historii o Mojżeszu, które opowiadano o tym, że rodzice Mojżesza otrzymali sen jako ostrzeżenie i tak dalej. W tym kontekście Jezus utożsamia się z dziedzictwem swego ludu. I porozmawiamy o tym więcej później.

Widzimy także Jezusa jako uchodźcę. Wielu Żydów wierzyło i można to znaleźć w Mekilcie, wczesnym komentarzu żydowskim w Księdze Wyjścia. Wielu Żydów wierzyło, że Bóg przemawia tylko w Ziemi Świętej lub od czasu do czasu gdzie indziej, jeśli jest to święte miejsce blisko wody, czyste miejsce blisko wody.

Ale widzimy tutaj, że Bóg działa poza tą ziemią, tak jak widzimy w Dziejach Apostolskich 7 i innych fragmentach. Widzimy także, że Jezus był uchodźcą. Izrael doświadczył bycia uciekinierem.

Eliasz był uciekinierem. Dawid był uciekinierem. Widzimy tu Jezusa jako uciekiniera, który nie ma gdzie głowy oprzeć, nawet jako niemowlę.

A to pokazuje, że utożsamia się z tym w naszych cierpieniach, utożsamia się z tym w krzyżu. Moja żona faktycznie była uchodźcą podczas wojny w swoim kraju przez 18 miesięcy. A kiedy to zobaczyła, że Jezus był uchodźcą, wiele to dla niej znaczyło.

A kiedy cierpimy, pamięć o tym, że nasz Pan również cierpiał, może mieć dla nas ogromne znaczenie. I rozumie nasz ból. On rozumie przez co przechodzimy.

Co więcej, jest coś interesującego w tym fragmencie: w Ewangelii Mateusza 2 znajdują się cztery nazwy miejscowości. Jezus chodzi z miejsca na miejsce, nie mając gdzie głowy oprzeć. Niektórzy przytaczają tu starożytne opowieści o boskich dzieciach i zwycięskich bohaterach. Jednak przedstawiona tutaj historia jest najbliższa historii Mojżesza.

Ponownie, zgodnie z tradycją żydowską, uczone w Piśmie przepowiedział narodziny Mojżesza faraonowi, a sen ostrzegł ojca Mojżesza. Jezus udaje się do Egiptu z kimś o imieniu Józef. I są te wszystkie aluzje.

Herod jest jak nowy faraon. A także Jezus uciekł. Jest to język użyty w Księdze Wyjścia 2.15, w greckim tłumaczeniu Starego Testamentu, w opisie ucieczki Mojżesza.

Ale szczególnie porównanie staje się jasne w Ewangelii Mateusza 2:15, z Egiptu wezwałem mojego syna. To pochodzi z Ozeasza 11.1, który również mówi, że kiedy Izrael był młody, kochałem go. Są to linie równoległe u Ozeasza.

Więc o czym on mówi, kiedy mówi o wyjściu z Egiptu, wezwałem mojego syna, on mówi o tym, kiedy wyprowadził swój lud, Izrael, z Egiptu. W Starym Testamencie Izrael był często nazywany synem Bożym. Zatem ten fragment nie mówił bezpośrednio o Mesjaszu w kontekście Ozeasza.

Mówiono o Izraelu w czasie Exodusu. Czy Mateusz ignoruje tutaj kontekst? Jednak Mateusz nie bierze tego z greckiego, standardowego greckiego tłumaczenia tamtych



czasów, powszechnych greckich wersji tamtych czasów, które nazywamy Septuagintą. Zamiast tego Mateusz samodzielnie bezpośrednio tłumaczy język hebrajski, co prowadzi mnie do podejrzeń, że Mateusz prawdopodobnie wie, co robi.

Prawdopodobnie zna też resztę kontekstu. Ponieważ rozdział Ozeasza 11, po tym jak jest mowa o pierwszym Wyjściu, w 11 rozdziale Ozeasza mówi o nowym Wyjściu, o nowej erze zbawienia. Dalej jest mowa o Exodusie.

Kiedy Izrael był młody, kochałem go, gdy wyszedł z Egiptu. Zawołałem syna, pochylałem się, z miłością nakarmiłem mój lud i tak dalej. A potem mówi o sądzie, ponieważ jego lud jest mu nieposłuszny.

I mówi, że wyślę cię do Asyrii, tak jak wcześniej byłeś w Egipcie. Ale jesteśmy w ósmym wersecie Ozeasza 11. On mówi: O Efraimie, jak mogę ci to zrobić? Jak mogę uczynić was podobnymi do tych miast, które w swoim gniewie obaliłem i w swoim gniewie rozpałem ogień? Zamiast tego moje serce przewraca się we mnie i rozpala się moje współczucie.

Zawołałem, a lud mój przybędzie drżący jak ptaki z ziemi egipskiej i jak gołębie z ziemi asyryjskiej. Osiedlę ich ponownie na tej ziemi. Mówi o nowym Wyjściu, nowej epoce zbawienia.

I oczywiście właśnie po to przyszedł Jezus. Jezus przyszedł, aby odnowić swój lud. Przyszedł, aby zbawić swój lud od jego grzechów.

Teraz ta misja może być pod pewnymi względami zakończona drugim przyjściem, ale z pewnością przy pierwszym przyjściu zainaugurował ten początek. To nie jest tylko przypuszczenie, patrząc na Matthew. Pasuje do kontekstu.

Mateusz konsekwentnie podąża za tym schematem. W czwartym rozdziale Ewangelii Mateusza masz tutaj wzór. Izrael przebywał na pustyni przez 40 lat.

Jezus przebywał na pustyni przez 40 dni. Izrael był kuszony na pustyni. Jezus jest kuszony na pustyni.

Bóg daje Izraelowi przykazania w Księdze Powtórnego Prawa. Jezus cytuje trzy przykazania z Księgi Powtórnego Prawa, a następnie je wypełnia. Rachela płacze nad Izraelem podczas wygnania.

Rachela płacze nad dziećmi Izraela w drugim rozdziale Ewangelii Mateusza. I poznamy więcej szczegółów na ten temat. W rzeczywistości sam Stary Testament często sugeruje takie połączenia.

Jeśli spojrzysz na Księgę Izajasza, Izajasz 42 do 44, tam wyraźnie jest powiedziane, że sługa to Izrael, wybraniec Boży. Izajasz 42:18 mówi, który jest ślepy, ale mój sługa. Tak głuchy jest mój posłaniec, którego wysyłam.

Ponownie w Izajasza 49 :3 Izrael jest sługą Boga. Ale w Księdze Izajasza 49:5 sługą Bożym jest ten, który ma sprowadzić Izraela z powrotem do niego. Ponownie w Izajasza 53 mamy to, że od 52:13 do 53:12 mamy tego, który cierpi za Izrael.

Izrael zgrzeszył, ale ten twierdzi, że nie zgrzeszył. Cierpiał w imieniu swego ludu. Tak więc, kiedy Izraelowi zawiedzie misja sługi, w Izraelu jest ktoś, kto reprezentuje cały naród i cierpi w jego imieniu.

Myślę, że Mateusz nawiązuje do tego samego rodzaju powiązania i robi to w oparciu o jeden z tych fragmentów Księgi Izajasza, z którym mamy już powiązanie w samym Starym Testamencie. Cóż, zabijanie dzieci płci męskiej w Betlejem, jak historyczne może to być? Mamy o tym relację w innym miejscu starożytnego świata, ale prawdopodobnie zależało to właściwie od Mateusza. Mateusz jest prawdopodobnie pierwszą relacją.

Nie mogliśmy się spodziewać, że znajdziemy to u Józefa Flawiusza, ponieważ Józef Flawiusz zajmuje się wyłącznie rachunkami królewskimi, zwłaszcza sprawami dotyczącymi Jerozolimy. Pasuje jednak do wszystkiego, co wiemy o charakterze Heroda, a także pasuje do lokalizacji znajdującej się od czterech do sześciu mil na południowy wschód od Betlejem. Herodium znajduje się cztery mile na południowy wschód od Betlejem i Betlejem jest stamtąd widoczne itd.

Jednak Mateusz nie tylko beznamiętnie opowiada tę historię. To bardzo smutna historia dla pozostałych dzieci i ich rodzin. Mateusz potępia niesprawiedliwość w 2.16 i 2.17. W tym fragmencie pięć razy mowa jest o dziecku i jego matce.

Cóż może być bardziej nieszkodliwego niż to dziecko i jego matka? Ten dyktator ma paranoję na punkcie dziecka i jego matki. Mateusz nie opowiada o tym beznamiętnie, ale lamentuje i używa języka zaczerpniętego z 31 rozdziału Jeremiasza. W naszej tragedii rzadko dostrzegamy większe dzieło Boga w historii, ale nawet pośród naszego cierpienia jest to część znacznie większej historii .

I Bóg obiecał dzień, w którym zwycięży sprawiedliwość. Pośród tej tragedii Bóg zachowuje swój dalekosiężny cel dotyczący historii. Jezus utożsamia się z wygnaniem swego ludu, tak samo jak utożsamiał się z jego wyjściem.

Dlatego rozdział drugi w wersecie 18 cytuje Jeremiasza 31,15, który porównuje udrękę Izraela na wygnaniu z tym, co wydarzyło się w tym czasie w Betlejem. Mówi o Racheli, która woła w imieniu swoich dzieci w Jeremiaszu 31. Cóż, wszyscy dobrze

znali Stary Testament, a Mateusz przyjmuje za oczywiste, że jego docelowa publiczność, jego główna publiczność, dobrze zna Stary Testament.

Każdy, kto dobrze zna Stary Testament, wie, że Rachel została pochowana w pobliżu Betlejem, Jeremiasz 35,19. I tak Mateusz może dokonać ukrytego Gezer HaShavah . Gezer HaShavah była żydowską techniką interpretacji, w której łączono dwa teksty mówiące o czymś podobnym. Rzeczywiście, późniejsi rabinowie powiedzieli, że Jakub pochował tam Rachelę, aby mogła później modlić się za wygnańców, którzy przechodzili obok niej.

Kiedy cytuję późniejszych rabinów, nie twierdzę, że to, co powiedzieli, było prawdą. Używam tego, żeby zilustrować sposób, w jaki ludzie wtedy myśleli. Ale oto kontekst w Księdze Jeremiasza 31.

Bóg pociesza Rachelę, a następnie Jeremiasz kontynuuje prorokowanie odrodzenia Izraela, ponieważ mówi: Izrael jest moim drogim synem, dzieckiem, w którym mam upodobanie. Więc znowu jest to powiązane z tym, co właśnie powiedział o synu w 2:15, cytując Ozeasza. Jeremiasz także kontynuuje w Jeremiasza 31,31-34, mówiąc o nowym przymierzu, tak jak Jezus w 26. rozdziale Ewangelii Mateusza będzie mówił o przymierzu we swojej krwi.

Żydowski nauczyciele często w sposób dorozumiany sugerowali całe konteksty, gdy cytowali werset, ponieważ spodziewali się, że rozmawiają z ludźmi znającymi Biblię i znającymi szerszy kontekst. Czasami brakuje w nim współczesnych czytelników, którzy nie znają Biblii tak dobrze, jak my powinniśmy . Następnie jest mowa o ich osiedleniu się w Nazarecie.

Obecnie ludzie poróżnili się co do populacji Nazaretu. Archeologicznie niektórzy szacują, że Nazaret liczył zaledwie 500 mieszkańców. To zależy.

Odkopali znaczną część Nazaretu, ale co, jeśli mieszkasz nieco poza tym, co uważamy za granice? Ale w każdym razie niektórzy szacują, że tylko około 500 mieszkańców. To była bardzo mała społeczność. Możesz zobaczyć, dlaczego w Ewangelii Jana 1,46 Nataniel mówi: Czy z Nazaretu może wyjść coś dobrego? Z konieczności jest to negatywna reputacja.

Uważano to za dość ortodoksyjne. Później, po zniszczeniu świątyni, jeden z 24 klas kapłanów osiedlił się w Nazarecie, gdyż uważano je za miejsce czyste. Mieszkańcy bardzo skrupulatnie przestrzegali prawa żydowskiego.

Ceramika sugeruje, że jakiś czas wcześniej tutaj, w Galilei, w Nazarecie, osiedliło się wielu imigrantów z Judy z dalszego południa. Byłoby to więc zgodne z faktem, że rodziny Józefa i być może Marii pochodziły z bardziej południowych okolic Betlejem i

osiedliły się tutaj. Poza tym późniejsi chrześcijanie nie wymyśliliby Nazaretu jako miejsca dorostania Jezusa.

Mam na myśli, że w starożytnym świecie pochodzenie z ważnego miejsca, Efezu, Aten, było prestiżowe. Wiesz, jeśli można powiedzieć, że jesteś z Jerozolimy, dla Żydów, to jest najważniejsze. Ale jeśli chodzi o tło w Nazarecie, bardzo niewiele osób słyszałoby o Nazarecie, gdyby nie Jezus spoza Galilei.

Bez wątplenia stolarstwo było bardzo cenionym zajęciem w Nazarecie, ponieważ kiedy Jezus był jeszcze dzieckiem, Seforis, które było jednym z dwóch czołowych miast Galilei, zostało doszczętnie spalone w buncie przeciwko Rzymianom z powodu podatków. Dlatego natychmiast Herod Antypas, władca Galilei, przystąpił do odbudowy Seforis. Zgadnij co? Jeśli mieszkasz w społeczności oddalonej o cztery mile od Seforis, jeśli mieszkasz w Nazarecie lub w którejkolwiek innej małej wiosce w okolicy, prawdopodobnie będziesz w stanie przez jakiś czas zarabiać na życie jako cieśla lub kamieniarz.

I w tym przypadku o Józefie i Jezusie mówi się, że są stolarzami. Historycznie rzecz biorąc, ma to dobre znaczenie dla lokalizacji. Teraz patrząc na teologię rozdziału drugiego, wersety od 19 do 23, osiedlenie się w Nazarecie.

Wiesz, ludzie mogą krytykować pochodzenie Jezusa z Nazaretu. Niektórzy ludzie, którzy nie lubili jego wyznawców, nazywali ich Nazarejczykami. Często mówili o Jezusie z Nazaretu.

Niekoniecznie było to poniżające, ale ludzie, którzy go nie lubili, mogli powiedzieć: cóż, pochodzi z tej małej wioski. To znaczy, nie jest kimś ważnym. Zatem Mateusz odpowiada na to pytanie.

I widzimy w tym fragmencie tę liczbę elementów teologii, rzeczy, których nas uczy. Po pierwsze, widzimy wytchnienie od kłopotów. Śmierć Heroda wspomniana jest trzykrotnie.

Herod chciał zabić dziecko i jego matkę, ale ostatecznie tylko Bóg ma władzę nad życiem i śmiercią. Bramy śmierci nie przemogą ludu Bożego. Jeśli umrzemy, ani jeden włos z naszej głowy nie spadnie na ziemię bez wiedzy Boga.

Możemy ufać naszemu niebiańskiemu ojcu, a on także jest w stanie nas ocalić, jeśli taka jest jego wola. Zatem w tym przypadku Bóg realizuje swoje zamierzenia. Widzimy także powrót Jezusa jako coś w rodzaju nowego Mojżesza lub wybawiciela.

Wspomniałem wcześniej, jak powiedziano Mojżeszowi, że może wrócić do Egiptu, ponieważ ci, którzy czyhali na jego życie, nie żyją. A Józefowi powiedziano we śnie, że możesz wrócić do Ziemi Świętej, ponieważ ci, którzy szukali życia dziecka, nie żyją.

Kiedy jednak dowiaduje się, że w Judei panuje Archelaus, syn Heroda Wielkiego, osiedla się w Galilei, gdyż Herod Antypas nie był najmilszym człowiekiem na świecie, władcą Galilei, ale był znacznie lepszy od Archelausa.

W narracji widzimy jeszcze coś, że Bóg może dać nam mądrość. W tym przypadku Józef wykazał się mądrością, gdyż Archelaus nie był zbyt miłą osobą, władcą Judei. Doszedł do władzy w Judei po śmierci swego ojca Heroda Wielkiego.

Ale jak ujął to pewien historyk, Archelaus miał wszystkie wady swojego ojca, ale nie miał żadnych cnót. Oznacza to, że był bardzo niemiłym i podłym człowiekiem, ale w przeciwieństwie do swojego ojca był złym administratorem i w 6 roku został wygnany do Wiednia w Galii. Rozsądnie więc było, że nie osiedlał się w Judei i nie wracał do Betlejem.

Ale w końcu widzimy też, że Bożym planem było osiedlenie się w Nazarecie. Jak widzieliśmy, Nazaret nie miał większego znaczenia politycznego i liczył może 500 rezydencji. To zachęca do biblijnego uzasadnienia, a biblijnym uzasadnieniem jest to, że miało to boskie znaczenie.

A Mateusz cytuje, nie mówi proroka, mówi proroków. Być może więc splatał ze sobą różne teksty, jak to czasami robili żydowscy interpretatorzy jego czasów. Należy go nazywać Nazarejczykiem.

Cóż, żydowscy tłumacze też czasami stosowali gry słowne. Czasami mieszały aluzje i stosowali gry słowne. Dlatego dzisiejsi uczeni mają problem ze zrozumieniem, o których fragmentach on mówi.

Niektórzy uczeni sądzą, że mówi on o 13 rozdziale Księgi Sędziów, gdzie Samson był nazyrejczykiem. Należy go nazywać nazyrejczykiem. Jednak większa liczba uczonych uważa, że jest to hebrajska gra słów.

W rozdziale Izajasza o hebrajskim słowie netzer , gałąź, co może być częścią pochodzenia nazwy Nazaret, ponieważ jest to miejsce rozgałęziające. Ale netzer oznacza gałąź i jest używany jako tytuł obiecanego nadchodzącego króla w 11. rozdziale I wersecie Izajasza. Jest także używany jako tytuł mesjański w Zwojach znad Morza Martwego i tak dalej.

Zatem Mateusz prawdopodobnie robi coś wyrafinowanego, ale w tym przypadku jest to tak wyrafinowane, że dzisiejsi uczeni wciąż próbują dowiedzieć się, co dokładnie robił w tym wyrafinowany sposób. Poza tym zapomniałem o tym wspomnieć wcześniej, ale to samo macie w pierwszym rozdziale Ewangelii Mateusza z tymi zestawami 14 pokoleń. Niektórzy uczeni twierdzą, że jest to użycie żydowskiej zasady gematrii.

14 to sposób zapisywania Dawida literami hebrajskimi, gdy każda litera jest używana jako cyfra hebrajska w alfabecie hebrajskim. Zatem w ewangelii Mateusza jest wiele bardziej dyskusyjnych kwestii, którymi moglibyśmy się zająć. Nie chcę opisywać tego wszystkiego, ale na tym kończymy drugi rozdział Ewangelii Mateusza.

I przechodzimy do trzeciego rozdziału Ewangelii Mateusza, gdzie natrafiamy na przesłanie Jana Chrzciciela. Najpierw przyjrzymy się jego przesłaniu. Cóż, najpierw przyjrzymy się jego stylowi życia, a następnie jego przesłaniu.

Ostrzeżenia proroka pustyni, rozdział trzeci, wersety od 1 do 12. Józef Flawiusz, historyk żydowski z I wieku n.e., także wspomina o Janie Chrzcicielu, mówi także o Janie chrzczącym ludzi w Jordanie. Ale Józef Flawiusz pisze dla greckiej publiczności lub przynajmniej dla żydowskiej diaspory.

Oczekuje także czytelników z pogan. Józef Flawiusz przedstawia Jana jako hellenistycznego filozofa moralizującego. Zatem Jan jest tam i oczyszcza ich dusze, a następnie ciała wodą.

Ale w zasadzie idea, jaką mamy w ewangelii, sposób, w jaki ewangelie to przedstawiają, jest bliższy temu, jak według nas wyglądałby Jan, ponieważ głosi w Ziemi Świętej. Nie jest kimś, kto ma styczność z filozofią grecką. Jeśli weźmiesz ode mnie kurs na temat Pawła czy coś takiego, moglibyśmy porozmawiać o filozofii greckiej.

Ja też uwielbiam studiować te wszystkie rzeczy. Ale Jan Chrzciciel nie mówił o filozofii greckiej. Jest judejskim prorokiem.

Dlatego część elity uważała, że w ich czasach nie było już proroków. Faryzeusze uważali, że Tora jest niewystarczająca. Tak naprawdę nie potrzebujemy proroków krążących po okolicy.

Saduceusze zrujnowaliby swoją władzę polityczną, gdyby ludzie mówili, że przemawiają w imieniu Boga. Ale ruchy populistyczne były bardziej otwarte na proroków. Zatem mieliście ludzi, którzy chcieli wyjść nawet na pustynię i podążać za ludźmi, którzy podali się za proroków.

Józef Flawiusz wspomina o kilku innych, chociaż większość z nich nie wygląda zbyt dobrze. Jana Chrzciciela, a właściwie Jezusa, o którym Józef Flawiusz wspomina w Starożytnościach 18,63 i 64. Józef Flawiusz również mówi o Jezusie i wypowiada się o nim dość przychylnie, podobnie jak dość przychylnie mówi o Janie.

Ale większość pozostałych, powiedział, próbowała wywołać kłopoty. Styl życia Johna. Przyglądamy się jego położeniu na pustyni.

To widać we wszystkich czterech ewangeliach, jego garderobie i diecie. Przede wszystkim jego lokalizacja. Czy to byłoby historyczne? U Marka czytamy o tej pustyni związanej z Jordanem.

A ktoś spoza Ziemi Świętej nie kojarzyłby pustyni z Jordanem. To znaczy, można by się spodziewać, że wokół rzeki będzie żyznie. Ale w przypadku Jordanu żyzny region znajdował się po obu stronach Jordanu.

A potem, gdy przekroczyłeś tę granicę, stało się to znacznie mniejsze. Pasuje więc do geografii, pasuje do topografii regionu. Poza tym pustynia była częstym miejscem schronienia.

To tam ludzie się udawali, gdy chcieli uciec od kłopotów. Dowiadujesz się, że w jednej z późniejszych historii o rabinach ten jeden rabin, Symeon ben Jochaj, i jego syn poszli i ukryli się w jaskini na pustyni i nie wyszli, dopóki nie usłyszeli niebiańskiego głosu, mogli wyjść. Było to także miejsce, w którym można było bezpiecznie nagrywać tłumy i bezpiecznie przyciągać tłumy.

No cóż, dlaczego Mateusz i Marek mieliby zawracać sobie głowę nagrywaniem tego? Dlaczego to było ważne? Cóż, jednym z powodów jest to, że jest to zapowiedź Jezusa, który w następnym rozdziale będzie na pustyni. Innym jest to, że modeluje styl życia oddzielony od wszystkiego, co ceni świat. Puszczą była idealnym miejscem dla osób wykluczonych ze społeczeństwa.

Radykalni prorocy, w tym prorocy antyrzymscy, mogliby się tam gromadzić i nie byłiby tak narażeni na złapanie. Bandyci grasowali na pustyni. Również ruchy odnowy, takie jak ludzie, którzy stworzyli Zwoje znad Morza Martwego w społeczności Qumran, były ruchem na pustyni.

Byliby także z dala od władz i od skorumpowanego społeczeństwa, jak to postrzegało wiele osób. Istniał także powód biblijny. Biblijni prorocy przepowiadali nowy Exodus.

Właściwie wspomnieliśmy o tym w przypadku 11 rozdziału Księgi Izajasza. Jest to również w 2. rozdziale Księgi Izajasza. Jest to w 11. rozdziale Księgi Izajasza. Jest to w różnych miejscach.

Jedno z miejsc, w których się to pojawia, znajduje się w 40. rozdziale Księgi Izajasza i wersecie 3. Tutaj słyhać głos wołającego na pustyni, który mówi: Przygotujcie drogę naszemu Bogu. I rzeczywiście, Jan Chrzciciel jest takim głosem na pustyni, przygotowującym drogę na nadchodzące obiecane nowe Exodus, nową erę zbawienia. Jego styl życia może uosabiać poświęcenie, co pasuje do tego, co zobaczymy, gdy spojrzymy na garderobę Johna, na to, jak John się ubiera.

To znaczy, na pustyni, nie ma gdzie podłączyć laptopa. Nie ma miejsca, aby wejść do Internetu i obejrzeć taki film. Nie ma gdzie podłączyć żarówek.

W każdym razie było to trudne nawet dla Judejczyków z I wieku. Garderobę Johna, ubiera się jak najbiedniejszy z biednych. Znów ofiarny styl życia.

Ale jest jeszcze jeden element jego ubioru. I tak się ubiera, przywołując na myśl proroka Eliasza. Second Kings 1.8, ubiera się jak Eliaz w Second Kings 1.8. Eliaz miał powrócić przed dniem Pańskim.

To jest w 4 rozdziale Malachiasza, tradycja żydowska rozwinęła się dalej, w Księdze Syracha i tak dalej. Eliaz miał przygotować drogę Bogu, tak jak w Izajaszu 40 w wersecie 3. Jest tam napisane, że ktoś przychodzi na pustynię, aby przygotować drogę Bogu. No cóż, czyją drogę przygotowuje Jan? Jan przygotowuje drogę Jezusowi.

Autorzy ewangelii już tutaj, blisko początku ewangelii, mówią wam, że wiedzą, kim naprawdę jest Jezus. Jezus jest Bogiem w ciele. Zatem Mateusz, rozdział 3, wersec 3 cytuje Izajasza odnoszącego się do Jahwe.

Mateusz nie cytuje Malachiasza 3, choć Marek cytuje, co wprowadza Eliasza w inny sposób. Mateusz tego tutaj nie cytuje. Cytuje to w rozdziale 11, ale pojawi się to również później w ewangelii Mateusza.

Poza lokalizacją Johna i jego garderobą mamy też dietę Johna. Jan je szarańczę i dziki miód. On zjada robaki.

W zależności od tego, z której części świata pochodzisz, może to brzmieć dobrze lub źle. Pamiętam, jak przebywałem w stanie Plateau w środkowym pasie Nigerii, kiedy wyszły latające mrówki, wszyscy mówili: „Och, te są naprawdę dobre”. To jest czas, żeby je zdobyć.

A oni wrywali skrzydła i wkładali je do ust. W niektórych częściach Konga termyty uważane są za bardzo, bardzo smaczne. Szarańcza była kosztowna.

Oznacza to, że spełniają wymagania Księgi Kapłańskiej 11. Wolno ci jeść szarańczę. Żydzi mogli jeść szarańczę.

Zwoje znad Morza Martwego wspominają także o właściwym sposobie przygotowania szarańczy do spożycia. Ale zwykle nie jedło się samej szarańczy. Żywienie się wyłącznie szarańczą było bardzo specyficzną dietą.

I tylko ktoś, kto mieszkał na pustyni, mógłby to zrobić. Bardzo ofiarny tryb życia. Chociaż Johnowi udało się je trochę osłodzić, posmarowując je dzikim miodem.



Jak zdobyłby dziki miód? Cóż, możesz rozpaść ogień, wydymić pszczoły, następnie wziąć ul, rozbić go i wydobyć miód. Prosta dieta była często kojarzona z pietystami zamieszkującymi dzikie tereny. Czytamy o tym w różnych miejscach, gdzie musieli to robić niektórzy Żydzi.

I niektórzy ludzie nawoływali do tego. Każdy z nas ma inny rodzaj powołania. Każdy z nas ma inny rodzaj poświęceń, które musimy ponieść dla królestwa.

Jezus mówi o tym później, kiedy mówi: „Wiesz, skarżyłeś się na Jana Chrzciciela”. Mówiłeś, że nie przyszedł ani jeść, ani pić. Musi mieć demona.

A Jezus powiedział, że przyszedłem jeść i pić. A ty mówisz: spójrz, żartok i pijak. I Jezus im to wskazuje, co jest po prostu niespójne.

Chcą atakować proroków bez względu na to, co robią. Ale Jezus zamierza poświęcić jeszcze więcej niż Jan, przynajmniej przez 40 dni, kiedy będzie zupełnie pozbawiony jedzenia. Ale sens tych różnych przykładów jest taki, że musimy postawić wszystko na królestwo.

Królestwo jest jak drogocenna perła, za którą poszedł kupiec i sprzedał wszystko, Mateusz 13, lub jak skarb ukryty na polu, warty wszystkiego, co już masz, ponieważ jest większy niż to wszystko. Jezus jest wart wszystkiego. Jest wart każdego poświęcenia.

W różnych częściach świata jesteśmy wezwani do poświęcenia różnych rzeczy. Jako młoda chrześcijanka dzieliłam się swoją wiarą na ulicach, bo chciałam, żeby inni ludzie usłyszeli dobrą nowinę o Panu, który mnie zbawił. To znaczy, tak naprawdę nie słyszałem dobrej nowiny o tym, jak zostać naśladowcą Jezusa, aż do dnia, w którym nim zostałem.

Tego samego dnia nawróciłem się z ateizmu. Czasem jednak bito mnie za dzielenie się wiarą na ulicach. Moje życie było zagrożone.

Teraz moje życie nie jest już takie. Poświęcenia, których dokonuję, są bardzo różne, ale w różnych momentach naszego życia lub dla różnych z nas jesteśmy wezwani do cierpienia różnych rzeczy, ale wszyscy jesteśmy braćmi i siostrami i musimy stać razem. A jeśli jesteś w miejscu, gdzie nie cierpisz zbyt wiele, pamiętaj w modlitwie o tych, którzy cierpią.

Ale niezależnie od możliwości, jakie mamy, możemy poświęcić zasoby na rzecz królestwa, zrobić wszystko, co w naszej mocy, z tym, co mamy, niezależnie od sytuacji, w jakiej się znajdujemy. I taki przykład mamy tutaj, w Ewangeliiach. Dowiadujemy się także o misji Jana w Izraelu.

Głoszenie Jana, przestanie Jana. To przestanie pokuty. Żydzi często mówili o pokucie.

Za każdym razem, gdy zgrzeszyłeś, powinieneś za to żałować. Musiałbyś odprawić pokutę. Niektórzy ludzie mówili: no cóż, wiesz, to jest greckie słowo metaneo , które oznacza zmianę zdania.

Ale znaczenie słowa nie jest określone przez jego korzenie, przez to, że weźmiesz tę część słowa i tę część słowa, a to oznaczało to, a to oznaczało tamto. Znaczenie słowa zależy od tego, co się stanie, gdy je połączysz i jak ludzie użyją tego sformułowania. A sposób, w jaki to sformułowanie jest użyte w Ewangeliach, przypomina proroków Izraela, którzy wzywali Izrael, nawróć się do Boga, nawróć się do Pana, o Boże Izraela.

Jan wzywa ludzi, aby się nawrócili, nie tylko po to, aby zmienić swoje myślenie, ale aby zmienić swoje życie, aby poddali je Bogu Izraela. I wyznają swoje grzechy w wersecie szóstym. A potem Jan pokazuje im, jak to zrobić lub wzywa, aby to uczynili także w akcie pokuty, w tym przypadku przez chrzest.

Józef Flawiusz ponownie nam o tym mówi. Ale jakie jest tego tło? Cóż, w starożytności stosowano różne rytualne zanurzenia. Niektóre rygorystyczne grupy, takie jak te, które napisały Zwoje znad Morza Martwego, regularnie praktykowały rytualne zanurzenie.

Tak naprawdę ćwiczyli je nago, a nie z osobą odmienną płci, ale w tym celu rozbierali się do naga. Prawdopodobnie Jan tego nie zrobił, bo, wiecie, oni byli publicznie z Jordanem, ale chcieli zakryć się wodą. Później rabini powiedzieli, że trzeba mieć 40 seah wody.

I rzeczywiście zmierzyl, archeolodzy zmierzyl zbiorniki zanurzeniowe w Izraelu, których używali Żydzi. I rzeczywiście, zmieściły się w nich takie ilości wody. Ale był to szczególny rodzaj zanurzenia.

Były też inne rodzaje obmywania, na przykład rąk i tak dalej, ale specjalnego rodzaju zanurzenie stosowano, gdy poganie przechodzili na judaizm. Mieli zostać zanurzeni w wodzie, aby oczyścić się z dawnych pogańskich nieczystości. Mówiliśmy już o tym wcześniej, że Jan może mówić swoim żydowskim słuchaczom: „Wiecie, nie można po prostu polegać na tym, że jesteście potomkami Abrahama”.

W ten sam sposób, w jaki moglibyśmy dzisiaj powiedzieć komuś: nie można polegać na tym, że wychowuje się w chrześcijańskim domu ludzi, którzy byli. Zamiast tego wszyscy musimy przyjść do Boga w tych samych warunkach. Każdy z nas musi odpokutować.

Wszyscy musimy przyznać, że jesteśmy zbawieni tylko dzięki temu, co Bóg dla nas robi. Zatem Jan to głosi i porusza to kwestię dzieci, podnosi kwestię dzieci Abrahama. Jan mówi: potomstwo żmijowe.

Przyjrzymy się temu kilka slajdów później, ale oczywiście nie ma to być komplement. Nie znam zbyt wielu kultur, w których nazywanie kogoś żmiją lub dzieckiem żmii jest bezpłatne. Być może niektóre kultury są wyjątkami, ale większość z nich nie.

Na pewno nie ten. Jan mówi, że musicie przynosić owoce zgodnie z pokutą. Cóż, to jest temat.

Jezus powtarza to także w dalszej części tej ewangelii. Małe, bezowocne drzewa nadawały się do niczego, z wyjątkiem drewna na opał. Były za małe.

Być może mógłbyś zastosować je na swoim dachu, ale nie zrobiłyby nawet dobrych belek dachowych. Często były używane w Starym Testamencie jako symbol Izraela i narodów. Czasami kamienie były używane jako symbol Starego Testamentu dla ludu Bożego.

Mówi jednak, że z tych kamieni Bóg może wzbudzić dzieci Abrahamowi. W języku semickim, w którym Jan głosi, może występować gra słów. Gra słów toczyłaby się pomiędzy Avenem i Benem.

Jest bardzo podobny do kamienia i słońca. Bóg może wzbudzić z tych kamieni dzieci Abrahamowi, a prorocy często posługiwali się grami słownymi. Przestrzega ich zatem przed uzależnieniem od zasług przodków.

I mamy poselstwo Jana o nadchodzącym sędzią i sądzie. Jan ogłasza nadejście królestwa. Nie rozumie, że nastąpi to w dwóch etapach, ale rozumie, że królestwo nadchodzi.

I to jest przesłanie, które Jezus kontynuuje i które posyła swoich uczniów, aby je kontynuowali. Staje się zatem w pewnym sensie wzorem dla naszego głoszenia. Ale on ich ostrzega, że nadchodzące królestwo będzie dokładnie takie, jak opisano w Księdze Amosa, że ten dzień Pana, który do was przyjdzie, będzie dniem ciemności, a nie światła.

To jest dzień gniewu. To dzień sądu dla tych, którzy nie są przygotowani na króla. To jeden z powodów, dla których Bóg dał ludziom wolną wolę.

Nie wtrącił się jeszcze w historię i nie położył kresu wszystkiemu. Mówimy: no cóż, gdzie jest sprawiedliwość Boża? Niektórzy ludzie powinni przestać to mówić, ponieważ nie są gotowi na Bożą sprawiedliwość. Kiedy Bóg przyjdzie, dokona pełnej sprawiedliwości.

A ci, którzy zgrzeszyli, muszą przygotować się na ten dzień. Wszyscy zgrzeszyliśmy. Musimy przygotować się na ten dzień, zwracając się do Boga.

Mówi więc o tym, który przyjdzie, który przyniesie sąd, ale także przyniesie królestwo. On będzie cię chrzczył Duchem Świętym i ogniem. No cóż, nie wiem jak w Waszych kręgach, ale często słyszałem, jak ludzie mówią o chrzcie w Duchu Świętym i ogniu w odniesieniu do tego, co oznacza stawanie się bardziej świętym, że ogień wypala z nas nieczystość i nieświętość.

Cóż, ogień symbolizuje różne rzeczy w różnych fragmentach Biblii. Czasami symbolizuje oczyszczenie. Czasami symbolizuje testowanie.

Jeremiasz mówi o ogniu zamkniętym w jego kościach, że słowo Pana było w nim tak bardzo, że nie mógł go zatrzymać. Jednak najczęściej w Biblii ogień symbolizuje sąd. I ta tradycja żydowska często posługiwała się nim w ten sam sposób.

Co oznacza ogień w tym kontekście? Cóż, wróćmy do wcześniejszego kontekstu i przyjrzyjmy się, do kogo Jan się zwraca. Jan widzi wielu faryzeuszy i saduceuszy przychodzących do miejsca, w którym chrzci. W przypadku Łukasza są to tłumy.

Matthew skupia się na określonej części tłumy. Mateusz w swojej ewangelii naprawdę opisuje faryzeuszy i saduceuszy. Ale już wiesz od Marka, że będą sprawiać kłopoty.

Tak w każdym razie, gdy Jan zobaczył wielu faryzeuszy i saduceuszy przychodzących do miejsca, w którym chrzczył, powiedział do nich: Potomstwo żmijowe, kto was ostrzegł, abyście uciekali przed nadchodzącym gniewem, jak węże uciekające przed płomieniem? Czy to jego przyjaciele? To znaczy, czy on do nich mówi: „Och, jesteście naprawdę pobożnymi ludźmi?” Kiedy w starożytności śródziemnomorskiej mówił, że jesteście potomstwem żmij, potomkiem żmij, powszechnie wierzono, w tym wśród pogan, powszechnie wierzono, że młode żmije urodziły się w ten sposób, że wykluły się w swojej matce. Gady składają jaja, ale te wykluwają się w matce, a następnie przeżuwają łono matki, zabijając ją przy tym. Czasami więc, gdy ludzie obrażali ludzi, nazywając ich żmijami, przypominało to nazywanie ich rodzicielskimi mordercami.

John czyni to jeszcze bardziej wyraźnym. Wy, potomstwo żmij, wy, rodzice-mordercy. Och, chcesz powiedzieć, że jesteśmy dziećmi Abrahama.

Właściwie to jesteście zabójcami swoich rodziców. Jesteś na takim poziomie moralnym, że prawdopodobnie ich nie komplementujesz. No cóż, przed czym Jan ich ostrzega? Mówi o ucieczce przed nadchodzącym gniewem.

Wydawajcie owoce zgodnie z pokutą. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. Czy to był szczęśliwy ogień? Czy to jest ogień zamknięty w waszych kościach, który każe wam głośić? NIE.

Każde drzewo, które nie wydaje dobrych owoców, jest w ogień wrzucane. To jest ogień sądu. To werset 10.

Werset 12, werset zaraz po wersecie 11, werset 12 mówi, że ma w ręku zimowe widelce i zamierza dokładnie oczyścić swoje klepisko. Cóż, co oni robili po żniwach, kiedy zbierali pszenicę, wyrzucali pszenicę w powietrze i wiatr wywiał lżejsze plewy, bo plew nie można było zjeść. Był to więc sposób na oddzielenie ziarna od plew.

A potem można było zebrać pszenicę do stodoły, ale plewy były bezwartościowe. Miało się tylko spalić. A czasami, gdy Bóg mówił o sądzie u proroków Starego Testamentu, mówił także o przedmiotach swego sądu jak o plewach, które zostaną spalone.

Ale plewy nie były nawet dobrym paliwem. Nie spłonęło szybko. Przepraszam, ale spaliło się szybko.

Nie trwało to długo. Można więc pomyśleć, że te plewy szybko się spalają, ale on mówi: nie, te plewy spłoną ogniem nieugaszonym. Jaki ogień był ogniem nieugaszonym? Kiedy Żydzi o tym mówili, często mówili o Gehennie, co według Żydów oznaczało miejsce potępionych.

Były na ten temat różne żydowskie poglądy, ale wszystkie dotyczyły zniszczenia. A niektóre z nich wiązały się z wieczną zagładą. A mówiąc o tych plewach płonących nieugaszonym ogniem, Jan przyjmuje najstraszniejszy obraz, o jakim mówiliby żydowscy nauczyciele i faryzeusze, ponieważ to właśnie się stanie, najgorsza możliwa rzecz, która przydarzy się potępionym.

Jan mówi, że wy, faryzeusze, jesteście na to gotowi. Cóż, ogień z wersetu 10 jest ogniem sądu. Ogień, o którym mowa w wersecie 12, jest ogniem sądu.

Dla tych z Was, którzy są dobrzy w matematyce, jaki werset znajduje się pomiędzy wersetami 10 i 12? Tak, werset 11, gdzie mówi o chrzcie w Duchu Świętym i ogniu. Zatem, w kontekście, do czego odnosi się ogień? W tym kontekście, w tym kontekście, musi odnosić się do wyroku. Czy wszyscy faryzeusze pokutują? Pamiętajcie, tylko drzewa, które pokutują i przynoszą dobre owoce, nie zostaną wrzucone w ogień.

Jan mówi także o pszenicy i plewach. Cóż, niektórzy staną się pszenicą, a niektórzy plewą ludzi, z którymi On rozmawia. Dlatego rozmawia z wieloma osobami.

Rozmawia z grupą ludzi. Ty jest tam w języku greckim w liczbie mnogiej. Tak więc, kiedy Jan będzie przemawiał do tłumów, wszyscy zostanieie ochrzczeni w Duchu Świętym i ogniu.

Niektórzy z was otrzymają Ducha Świętego. Niektórzy z was dostaną ogień. Może to być gra słów, ponieważ słowo oznaczające ducha i słowo oznaczające wiatr są takie same.

To wiatr oddziela plewy. Ale ma to również znaczenie, ponieważ prorocy Starego Testamentu obiecali w tamtym czasie, obiecany czasie odnowienia, że Bóg wyleje swego ducha na swój lud. W Starym Testamencie duch nazywany jest dwukrotnie Duchem Świętym w Psalmie 51 i Izajaszu 63.

Ale często duch Boży był nazywany Ruach HaKodesz , czyli Duchem Świętym we wczesnym judaizmie. Zatem prawdopodobnie nie chcemy zostać ochrzczeni w ogniu w znaczeniu tego tekstu. Tak, chcemy być święci, ale chyba nie o tym jest ten tekst.

Chcemy mieć Ducha Świętego. I chcę wspomnieć o niektórych poglądach na temat Gehenny, o których mówiłem. Niektórzy Żydzi wierzą, że niegodziwcy zostaną natychmiast spaleni.

Byłoby to natychmiastowe unicestwienie niegodziwych. Część Żydów uważała, że będzie to kara tymczasowa, trwająca około roku. Dla Izraelitów niebędących odstępcami będzie to tylko rok.

Niektórzy uważają, że byłoby to wieczne męki. Cóż, w Ewangeliach Jan i Jezus zapożyczają najsurowszy obraz swoich czasów, przedstawiając zmartwychwstanie potępionych. I zgadnijcie do kogo najczęściej to kierują? Ludzie, których najbardziej trzeba wyrwać z samozadowolenia.

A Jezus wyciąga rękę do ludzi, którzy czują, że jesteśmy grzesznikami. Bóg by nas nie przyjął. Wyciąga do nich rękę.

Ale ludzie, którzy mówią: „Och, jesteśmy tacy dobrzy”. Nie potrzebujemy tej dobrej nowiny o królestwie, które głosisz. Wytrąca ich z samozadowolenia i ostrzega przed nadchodzącym sądem.

Ale czytamy tu także o władzy nadchodzącego sędziego. Jan Chrzciciel, mówiąc o tym, będzie chrzcić w Duchu Świętym i ogniu. No cóż, w świetle Starego Testamentu, kto miał wylać ducha Bożego? Kto ma władzę wylewać ducha Bożego? Joela rozdział 2, Izajasza rozdział 42, Izajasza rozdział 44, Izajasza rozdział 61, Ezechiela 36, Ezechiela 37, Ezechiela 39.

Jedynym, który mógł dać Ducha Bożego, jedynym, który mógł wylać Ducha Bożego, był sam Bóg. Jeśli Jan ogłasza kogoś, kto przyjdzie, kto będzie chrzczył w Duchu Świętym i ogniu, to musi to być sam Bóg. Nikt inny nie mógłby być do tego upoważniony.

A poza tym – mówi Jan – nie jestem godzien mieć do czynienia z jego sandałami. W starożytności uczniowie rabinów mówili, że dla swojego nauczyciela zrobiliby wszystko, co zrobiłby niewolnik, z wyjątkiem zajmowania się stopami i sandałami, ponieważ było to zbyt poniżające. To było coś, co mógł zrobić tylko niewolnik: zapinać sandały, nieść sandały i tak dalej, myjąc stopy.

Jan mówi: Nie jestem nawet godzien mieć do czynienia z jego sandałami. Nie jestem nawet godzien być jego sługą. Pamiętajcie, że prorocy byli sługami Jahwe.

Prorocy byli sługami Boga w Starym Testamencie. John mówi: ten jest taki wspaniały. Tym jest sam Jahwe.

Jan uznaje, że Jezus jest wielki i zachęca nas, abyśmy uznali to samo, że Ten, którego czcimy, jest potężny. On jest Bogiem w ciele i naprawdę zasługuje na całą naszą pochwałę i całe nasze posłuszeństwo.

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Księgi Mateusza. To jest sesja 5, Mateusza 2-3.